

Dramat w Galinkach. Spłonęła chlewnia, w środku były zwierzęta

data aktualizacji: 2020.10.06 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



(fot. Justyna Napierała)

- W gospodarstwie było ok. 2 500 tuczników po 30-40 kg. Zwierzęta podusiły się lub spaliły, niewiele udało się uratować - poinformował „Głos” Konrad Krupa, rzecznik prasowy komendy powiatowej PSP w Rawie Mazowieckiej. Michał Święcicki, właściciel przedsiębiorstwa przed godziną 2 nad ranem wyjechał z gospodarstwa. - Była burza, tyle mogę teraz powiedzieć - usłyszeliśmy.

W kilka godzin od zakończenia akcji gaśniczej rozpoczęło się sprzątanie zgliszczy po chlewni.

- Akcja jest trudna ze względu na zagrożenie ASF. Od wczoraj trwała akcja gaszenia budynku, w którym były utrzymywane zwierzęta. Od dzisiejszego poranka trwa oczyszczanie terenu. Usuwane są zwłoki padłych zwierząt. Zwłoki zwierząt zostaną odebrane przez podmiot zajmujący się utylizacją zwierząt. Pracownicy Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Rawie Mazowieckiej nadzorują prace związane z załadunkiem padłych zwierząt na odpowiedni środek transportu i zabezpieczeniem

gospodarstwa w zakresie wjazdu i wyjazdu środków transportów – mówiła na miejscu Magdalena Pietrzyk-Zychowicz, Powiatowy Lekarz Weterynarii w Rawie Mazowieckiej.



Ogień strawił chlewnię, dach budynku zwałił się w zgłiszczu. Ogień nie strawił natomiast dwóch silosów, nie dotarł do pozostałych zabudowań. Łunę pożaru widać było wiele kilometrów dalej. Akcja zakończyła się przed godziną 2. Wcześniej na miejscu pracowały również służby weterynaryjne i policja.



Pierwszy, oficjalny komunikat na temat przyczyn zdarzenia i jego skali poznamy już rano.

Po godzinie 22. Strażacy z Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w Rawie Mazowieckiej otrzymali zgłoszenie o pożarze budynku chlewni w gospodarstwie w Galinkach (gm. Biała Rawska). Na miejsce prócz jednostek z terenu powiatu skierowane zostały zastępy z jednostek z powiatu grójeckiego: JRG Grójec, OSP Lipie, OSP Belsk Duży oraz OSP Warka.



Obraz po przyjeździe na miejsce tragedii to kadr z filmu katastroficznego. Ogień, ciągnący się na obszarze kilkudziesięciu metrów, woda, błoto i pojedyncze zwierzęta próbujące uciec od trawionej przez ogień chlewni. Na profilu społecznościowym prowadzonym przez strażaków - 112 rawa (poniżej) - umieszczono filmik wykonany telefonem komórkowym, nagranie 1,17 min. zrobiono ze środka wozu strażackiego. Ktoś umieścił też zdjęcia zrobione po tym, jak ratownicy poradzili sobie z żywiołem. Padłe zwierzęta w błocie i zgliszcza.



Nad ranem kolejne wozy strażackie opuszczały gospodarstwo, wszystkie mijały kapliczkę na rozstaju dróg. W powietrzu unosił się jeszcze lepiący odór pożaru.



Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/37077-dramat-w-galinkach-splonela-chlewnia-w-srodku-byly-zwierzeta>